

Turcja wprowadzi system prezydencki

17 kwietnia 2017

Długo oczekiwane referendum konstytucyjne dobiegło końca. Po podliczeniu ponad 99% głosów okazało się, że mieszkańcy Turcji są mocno podzieleni w kwestii przyznania Erdoganowi większej władzy. Ponad 51% głosujących poparło wprowadzenie pakietu zmian w konstytucji. Tymczasem rząd przewidywał, że poparcie będzie nieco większe.

Wyniki prezentują się następująco: 51,39% oddanych głosów poparło przejście Turcji na system prezydencki, zaś 48,61% wyraziło sprzeciw. Warto zwrócić uwagę, że Turcy żyjący w Niemczech, Holandii, Belgii, Austrii i Francji zdecydowanie popierali Erdogana. Prawdopodobnie to dzięki nim, turecki lider mógł w niedzielę ogłosić zwycięstwo.

Okazuje się, że jego odsetek poparcia za granicą jest większy niż na terenie kraju. Prowincje znajdujące się w centrum Turcji głosowały za, lecz na „nie” częściej głosowali mieszkańcy zachodnich i zdominowanych przez Kurdów południowo-wschodnich regionów. Co ciekawe, Erdogan nie zdobył wystarczającego poparcia w trzech największych tureckich miastach, tj. w Stambule, Ankarze i Izmir.

W godzinach wieczornych na ulicach większych miast pojawili się zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy prezydenta. Dwie główne partie opozycyjne twierdzą, że doszło do oszustwa. Najwyższa Komisja Wyborcza podliczyła również 1,5 miliona kart, które nie posiadały oficjalnych pieczęci. Przewodniczący Sadi Güven ogłosił, że potraktowano je tak jak pozostałe ale tylko te karty, w przypadku których uda się potwierdzić fałszerstwo, zostaną wyrzucone do kosza.

Dla przeciwników zmian w konstytucji jest to wielka szansa,

ponieważ różnica głosów jest niewielka. Jeśli 1,5 miliona głosów zostanie uznanych za nieważne, może to wpłynąć na ogólny wynik referendum.

Erdogan przekonywał Turków, że jeśli zostanie „sułtanem” to będzie mógł zapewnić bezpieczeństwo w kraju w związku z zeszłorocznym nieudanym zamachem stanu, wojną w Syrii i masowym napływem uchodźców oraz konfliktem z Kurdami. Z drugiej strony, system prezydencki zapewni Erdoganowi pełną władzę wykonawczą i możliwość ingerowania w system sądowy. Stanowisko premiera zostanie usunięte, zaś prezydent stanie na czele rządu i będzie mógł samodzielnie mianować ministrów oraz wiceprezydentów. Jego zwycięstwo oznacza również, że będzie mógł pozostać u władzy maksymalnie do 2029 roku.

Erdogan już zapowiedział, że kolejnym krokiem będzie przywrócenie kary śmierci oraz ukaranie uczestników nieudanego przewrotu wojskowego z lipca 2016 roku. Tym samym nie ma co liczyć na akcesję Turcji do Unii Europejskiej oraz zniesienie wiz, ale pojawia się możliwość wznowienia masowego napływu uchodźców do Europy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: AA.com.tr

Źródło: ZmianyNaZiemni.pl